Wyróżnienie, którego brakowało w Krakowie

2026-11-24

Medal „Cracoviae Virtus” – przyznawany ma być za odwagę, bohaterstwo i ratowanie ludzkiego życia. Uchwałę kierunkową do Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie przygotowania koncepcji medalu oraz pozyskania jego projektu graficznego, w szczególności w formule otwartego konkursu podjęli radni podczas sesji 18 listopada.

Autorem projektu uchwały jest Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, Jakub Kosek. Medal będzie honorować czyny wykraczające poza codzienną miarę odwagi, bezinteresowność i gotowość do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Otwarty konkurs na projekt

- Projektowany medal miałby charakter odrębnego wyróżnienia, ukierunkowanego na wyjątkowe czyny związane z ratowaniem życia lub zdrowia. Nie zastępowałby istniejącego medalu „Cracoviae Merenti", będącego najwyższym odznaczeniem Krakowa. Uchwała kierunkowa nie ustanawia medalu „Cracoviae Virtus", nie przesądza o jego ostatecznej nazwie, wzorze, randze, regulaminie ani trybie nadawania; rozstrzygnięcia te mogą zostać podjęte dopiero na dalszym etapie, w odrębnej procedurze. Projekt zakłada, że szczególnie pożądaną formą pozyskania projektu graficznego medalu będzie otwarty konkurs. Formuła konkursowa może zapewnić dostęp do szerszego grona projektantów, umożliwić porównanie różnych koncepcji artystycznych, sprzyjać przejrzystości wyboru oraz wzmacniać społeczne zainteresowanie ideą honorowania czynów bohaterskich. Z tego względu przeprowadzenie konkursu stanowi istotny postulat Rady Miasta Krakowa – o tych ważnych kolejnych krokach w sprawie medalu mowa jest w podjętym projekcie uchwały.

Przyznawany w sytuacjach szczególnych

- To jest projekt uchwały mającej na celu rozpoczęcie procedury ustanowienia medalu „Cracoviae Virtus”. Myślę, że w Krakowie brakowało takiego medalu, mieliśmy już przypadki czy strażników miejskich czy policjantów, którzy z narażeniem własnego zdrowia i życia starali się ratować życie mieszkańców. (…) To odznaczenie powinno mieć trzy poziomy: brązowy, srebrny, złoty oraz te nagrody również powinny wiązać się z gratyfikacją finansową. Wyobrażam sobie to tak, że mogłoby to być 10, 25, 50 tys. zł. Pozwoliłoby to nie tylko uhonorować te osoby, ale również dla nas byłoby punktem odniesienia, żeby przyznawać ten medal w sytuacjach szczególnych – argumentował podczas sesji Jakub Kosek, przewodniczący RMK.